

Globalna tożsamość humanistyczna

Autor tekstu: **Levi Fragell**

Tłumaczenie: **G.K.**

Dwa tygodnie temu wszedłem w wiek cybernetyczny. Oto bowiem podłączony zostałem do Internetu, otrzymałem elektroniczny adres i po raz pierwszy w życiu rzuciłem okiem na Nowy Wspaniały Świat oświecenia następnego milenium.

Wraz z nowym pakietem oprogramowania otrzymałem również kilka płytek kompaktowych do CD ROM-a, z których jedna stanowiła kompletną encyklopedię, zatytułowaną *The New Grolier Multimedia Encyclopaedia for Macintosh*. Otworzyłem to ogromne źródło wiedzy - i domyślcie się zapewne — na co od razu spojrzałem. Macie rację: na humanizm.

Skomputeryzowana Encyklopedia definiuje humanizm w następujący sposób: „Humanizm, pogląd edukacyjny i filozoficzny, podkreślający osobową wartość jednostki oraz zasadniczą wagę wartości ludzkich jako "przeciwstawnych do przekonań religijnych, rozwinał się w Europie w czasie Renesansu...".

I dalej: „Do wieku osiemnastego, humanizm utożsamiany był z postawą czysto świecką, taką, która często całkowicie odrzucała chrześcijaństwo. W wieku dwudziestym, termin ten przyjął wiele różnych, często wykluczających się znaczeń".

Mówiąc inaczej. Mimo że głęboko zakorzeniona tradycja humanizmu pozostaje w opozycji do religii i jest czysto świecka — my sami przyczyniliśmy się w znacznej mierze do rozmycia tożsamości humanizmu.

Toteż jednym z najważniejszych, by nie rzec pierwszorzędnym zadaniem światowego ruchu humanistycznego jest, w tej sytuacji, ponowne wypracowanie wizerunku humanizmu, tego czym on był, czym winien być, tak żeby przez ów wspólny wysiłek móc sformułować globalną tożsamość humanizmu zorganizowanego. Musimy powiedzieć światu, że nie tylko nie mamy nic wspólnego z religią, ale że pozostajemy wobec niej w opozycji i że łączy nas tylko jedno: humanizm. Nie po prostu humanizm świecki, humanizm etyczny, humanizm radykalny, humanizm ewolucyjny, humanizm naukowy. Wszystkie te określenia i objaśnienia mają charakter tymczasowy — ze względu na to, że nasz ruch światowy nie był w stanie i — muszę dodać — nie chciał sformułować jakościowej strategii wzrostu i rozwoju Międzynarodowej Unii Humanistycznej i Etycznej (The International Humanist and Ethical Union). A przy okazji, wyrażenie "humanistyczny i (!) etyczny jest właśnie przykładem takiej dwuznaczności, która sugeruje jakoby humanizm mógł się obejść bez etyki.

Zdaję sobie sprawę z tego, że większość tych, którzy nazywają swój humanizm religią, czynią to z uwagi na niedostatki języka angielskiego. Słowniki angielskie wciąż nie zawierają słowa „postawa życiowa" (*lifestance*), czy też innych jeszcze wyrażen, które mogłyby pełnić rolę semantycznego parasola zarówno dla naturalistycznych, jak i supernaturalistycznych (religijnych) systemów wartości. Dopiero w kilku ostatnich latach ugrupowania humanistyczne w różnych częściach świata przyjęły „postawę życiową" jako termin neutralny, który można odnieść zarówno dla religijnych i niereligijnych systemów wartości — wśród których nasz humanizm zalicza się do niereligijnych. Julian Huxley, nie miał jeszcze takiej opcji, kiedy pisał książkę *Religion without Revelation*, nie miałem jej także zarówno ja, jak i wielu innych, znanych ateistów i agnostyków, autorów *Manifestu Humanistycznego*, którzy wciąż jeszcze mówili o religii humanistycznej.

Dla zorganizowanego humanizmu, technika cybernetyczna, która po raz pierwszy w historii daje szansę równoczesnego komunikowania się z całym światem jest wciąż rozdrożeniem... Jak dotąd nie wykorzystaliśmy jeszcze swoich możliwości, co oczywiście wiąże się z tym, że oswojenie się z nową techniką wymaga czasu. Wierzcie mi jednak, że Kościół już to uczynił. Już teraz można mieć całą Biblię na ekranie. Jeśli szukasz humanizmu w systemie internetowym, gdzie różne grupy humanistyczne zamieściły o sobie informacje na tzw. stronach internetowych, rychło przekonasz się, że my sami nie uczyniliśmy jak dotąd nic, żeby trafnie identyfikowano nasz humanizm - dodając jedynie nowe rozdziały zamętu do już istniejących. Użytkownik systemów sieciowych Internetu lub innych specjalnych form

poszukiwania będzie miał wybór między różnymi humanizmami i żadnych odniesień do światowego ruchu humanistycznego, do naszej definicji humanizmu, naszych zadań i celów, naszej historii. Jak dotąd, powinniśmy się cieszyć, że przynajmniej encyklopedie cybernetyczne dostarczają światu informacji, których my sami nie jesteśmy w stanie przedstawić na naszych stronach internetowych. Jestem rad, że Maqtt Cherry i inni nalegają na to, żebyśmy jak najszybciej coś z tym zrobili, i jestem przekonany, że wraz z nowymi siłami, nowym personelem w nowej centrali IHEU w Londynie, sprawa ta stanie się priorytetowa.

Mam, oczywiście, świadomość tego, że w rzeczywistości termin *humanizm* jest rozumiany na wiele rozmaitych sposobów. Są one w różnym stopniu uzasadnione, jak „nasz” humanizm, odwołują się bowiem do różnych tradycji w edukacji, kulturze i polityce. Lecz, gdy chodzi o humanizm jako nieateistyczną, świecką i etyczną alternatywę wobec religii — wówczas mówimy o szczególnego rodzaju postawie, którą większość najlepszych, znanych słowników świata wymienia, jako jedno z głównych znaczeń słowa „humanizm”. Czasami, ta postawa humanistyczna traktowana jest jako jedyne określenie tego słowa, jak np. w *Little Oxford Dictionary*, w wydaniu z 1995 roku, w którym czytamy: „Humanizm, filozofia niereligijna, oparta na liberalnych wartościach ludzkich”.

I nie dodaje do tego nic więcej, co — oczywiście — wydaje się niewystarczające, jeśli zważyć inne, uznane sposoby użycia tego słowa. My jednak powinniśmy to traktować przynajmniej jako rodzaj korekty tego depresyjnego i defetystycznego poglądu, zgodnie z którym słowo humanizm nie zawiera w sobie żadnego potencjału, od którego można byłoby wyjść.

Żeby was pocieszyć mogę służyć jeszcze innymi przykładami. Mogę zacytować *Colins Concise Dictionary*, 1995 r., który podaje: "Humanizm, odrzucenie religii na rzecz rozwoju ludzkości dzięki jej własnemu wysiłkowi". Zaś *Chamber Dictionary*, z 1994 r.: "Humanizm, każdy system, dla którego najważniejszą wartością jest interes ludzki i ludzki umysł, odrzucający wszystko, co ponadnaturalne, wiarę w Boga etc...".

Kilka dni temu opuszczałem port lotniczy w Oslo, księgarnia na lotnisku oferowała - po specjalnej cenie — mini wydanie *Chambers*, które zawierało tylko 10 słów na temat humanizmu.

Ale istnieje przecież dokładnie taki opis humanizmu, jaki sami chcielibyśmy wymyślić, dlaczego jednak nie mamy odwagi posługiwać się nim, promując humanizm złożony tylko z ośmiu liter, bez jakichkolwiek kwalifikacyjnych dodatków — dzieje się tak tylko dlatego, że przy konkretnym użyciu tego słowa byłoby ono narażone na błędne interpretacje. Czyż jednak w nauce semantyki istnieje choćby jedno takie słowo, które nie zawierałoby wielości znaczeń? Gdyby socjaliści, konserwatyści, demokraci i chrześcijanie etc., chcieli odłożyć sprawę swojej tożsamości aż do czasu, gdy ich nazwa będzie rozumiana w sposób jednoznaczny — nie mielibyśmy na świecie żadnej partii politycznej ani religii.

Świeckie, racjonalistyczne, etyczne, wolnomyślicielskie i humanistyczne ugrupowania mogły wybrać sobie inną nazwę niż humanizm, kiedy w 1952 roku postanowiły połączyć się w Amsterdamie. Być może inne nazwy bardziej odpowiadałyby naszym celom. Mimo że sama nazwa nie zawsze jest sprawą najważniejszą, powinna być jednak dobrze przemyślana, odwołująca się do rozpoznawalnej, znaczącej tradycji, oraz dająca coś do myślenia na temat ludzi, tej organizacji. Treść, intencje, programy są oczywiście sprawą zasadniczą. Ale jakże ludzie mogą zrozumieć wasze intencje skoro nie mówicie im, gdzie są wyłożone.

Innymi słowy, kiedy w 1952 roku podjęto już decyzję, kiedy zdecydowano się właśnie na humanizm - był to pierwszy krok w kierunku ustanowienia naszej tożsamości, powiedzenia ludziom, że istniejemy i kim jesteśmy. Jeśli po zastanowieniu, niektórzy z was doszli do wniosku, że postanowienie zgromadzenia w Amsterdamie było czymś nie na miejscu, że należało przyjąć jakąś inną nazwę, powinniście przyjść i to powiedzieć, dać nam jakąś inną propozycję, która mogłaby być poddana dyskusji. Skoro humaniści są demokratami, winniśmy przyjmować zasadę większości, nawet wówczas, gdyby prowadziła ona do zmiany obecnej terminologii. Taka właśnie procedura obowiązywała dotychczas — i mocno wątpię czy w najbliższych 100 latach ulegnie zmianie — mamy obowiązek czynić wszystko, co w naszej mocy, żeby nie wprowadzić w błąd świata na temat naszej humanistycznej tożsamości. W oświadczeniu z 1988 roku, podpisanym przez Harolda Blackhama, Corlissa Lamonta, Roba Tielmana, Harry'ego Stopes-Roe'a i przeze mnie, podkreślamy w sposób stanowczy wagę naszej wspólnej tożsamości humanistycznej. Oświadczenie to nigdy nie zostało opublikowane, ponieważ mieliśmy nadzieję, że nasze przesłanie spotyka się z szerokim zrozumieniem. Okazało się jednak, że powiększanie się ruchu - fizycznie: o grupy na nowych kontynentach i

technicznie w cyberprzestrzeni wskazuje, że sprawa pytania o tożsamość — jak nigdy przedtem — wymaga wnikliwej uwagi i dyskusji.

Wiele krajowych organizacji członkowskich świata uparcie twierdzi, że słowa humanizm nie da się odnieść do sfer ich działalności. Przypuszczam, że częściowo można to wytłumaczyć tym, że ponad połowa tych organizacji używała bądź wciąż używa nazw związanych często ze szlachetną tradycją wolnomyślicielską, taką jak racjonalizm czy sekularyzm. Tutaj więc, promowanie „humanizmu” mogłoby być postrzegane jako atak na ich tożsamość. Reakcja taka byłaby zrozumiała, dlatego chciałbym zapewnić, że w tym przypadku nie uważam, żeby organizacje te miały obowiązek zmiany swoich nazw. **Żeby promować prawa człowieka, racjonalizm, sekularyzm, prawa kobiet, ateizm, sceptycyzm etc., ruch humanistyczny potrzebuje różnorodnych ugrupowań. Różnorodność nie tylko przydaje barwy humanizmowi, ale pokazuje także prawdziwe życie i krwiobieg naszego ruchu. Tam jednak, gdzie dochodzi do głosu pytanie o postawę alternatywną wobec religii, naszym obowiązkiem jest wznieść sztandar humanizmu.**

Wiem, że kilka naszych ugrupowań wybrało inne określenia na oznaczenie humanizmu — nadając im jednak tę samą treść, na przykład w Vijayawada w Indiach jest to *pozytywny ateizm*, zaś w Norwegii — *etyka ludzka*. Istnieje wiele dobrych, lokalnych i historycznych powodów, żeby kontynuować tradycję tych nazw, dlatego też IHEU nigdy nie powinno nalegać na zmianę lokalnej tożsamości ugrupowań. Tu, w Norwegii, zdaliśmy sobie jednak sprawę z tego, że jest pewien problem, i że wraz z nową, globalną techniką informacyjną problem ten będzie się stawał coraz większy. Jedynym sposobem, żeby się nie przekształcić w grupy marginalne, odseparowane od głównego nurtu międzynarodowego humanizmu jest podawanie we wszystkich materiałach informacyjnych, że postawa „etyki ludzkiej” — nazywa się w ich krajach humanizmem, więc, że tam, gdzie mówimy w imieniu ruchu humanistycznego — mamy zawsze na myśli humanizm.

W ciągu kilku najbliższych lat, kiedy IHEU rozprzestrzeni się na nowe kontynenty, problem ten przestanie istnieć. Trzeci świat oraz dawne kraje komunistyczne, będą musiały wraz z nami zharmonizować i ujednoczyć swoje języki, symbole oraz pozostałą planową działalność przekraczając w ten sposób granice i oceany. Oczywiście nie w jakichś przesadnych szczegółach. Nie, żeby znieść koloryt, twórcze napięcie i różnorodność, ale w taki sposób, żeby student w Tokio, wiejski wódz w Ghanie oraz rozgniewana feministka w Meksyku mogli włączyć swoje komputery, i szukając postawy niereligijnej — zobaczyć na monitorze „humanizm”, zgodny ze swoimi nadziejami, refleksją, myślami i marzeniami.

*

„Res Humana” nr 3/1998.

Zobacz także te strony:

[Humanizm w XXI wieku](#)

[Ateizm to za mało](#)

[Humanistyczny sens życia](#)

[Ideały humanizmu wobec wyzwań współczesności](#)

Levi Fragell

Ur. 1939. Najbardziej znany norweski działacz humanistyczny. Początkowo był pastorem kościoła zielonoświątkowego. Studiował chrześcijaństwo, historię religii i socjologię. W latach 70. stał się aktywnym członkiem Norweskiego Stowarzyszenia Humanistycznego. Był jego drugim liderem, od 1976-1991, poza jednym rokiem, w którym pracował jako nauczyciel. W 1976 r. został członkiem zarządu IHEU. W 1987 r. został wybrany współprzewodniczącym IHEU, a w latach 1998-2003 był jej prezydentem. W 1999 r. został uhonorowany nagrodą World Humanist Award przyznaną przez Council for Secular Humanism.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-11-2006)

Racjonalista.pl

Strona 3 z 4

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5122) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5122)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl